Dorota Skrocka
Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Wychowanie przez sport – mit czy aksjomat pedagogiczny?

Streszczenie

Uwzględnienie sportu, by pozyskać klucz do efektywnego, wychowawczego wpływu na młodego człowieka, nie może być regułą automatycznie przyjmowaną przez osoby odpowiedzialne za rozwój umiejętności sportowych, jednak rezygnacja z tego pedagogicznego aksjomatu może pozbawić odbiorców trenerskich oddziaływań, nie tylko wymaganej sprawności fizycznej, ale także pełnego, wszechstronnego rozwoju.

Doskonale wyszkolony zawodnik bez wsparcia wychowawczego może stać się wybitnym rzemieślnikiem, a nawet mistrzem swojej dyscypliny, przy jednoczesnej „niepełnosprawności" w pozostałych obszarach jego osobowości. Pewność i oczywistość wychowawczych oddziaływań sportu powinna zatem pozostać nie tylko optymistyczną i deklaratywną tezą, ale również gwarantem wielopoziomowego i wielowymiarowego rozwoju tych, którzy marzeń o sportowych sukcesach nie mogą opłacić psychospołecznym i moralnym deficytem.

Słowa klucze: sport, wychowanie, osobowość trenera

Współcześnie próba definiowania pojęcia *sport* wydaje się zbędna, bowiem słowo to dla wielu osób wpisane jest w codzienność ich doświadczeń, które nawet jeśli nie są osobiste, to dotyczą obserwowanej, także w mediach, rzeczywistości wypełnionej wieloma dyscyplinami sportowymi, cyklicznymi mistrzostwami i zawodami, ligami, sensacyjnymi informacjami o znanych sportowcach, czy choćby obrazami przedstawiającymi tysiące osób biegających w maratonach, jeżdżących na rowerach, uprawiających jogę. Opisom sportowej aktywności towarzyszą także często niezwykłe historie udanej kariery zawodników, prozdrowotnych skutków u osób korzystających z czynnych i pełnych wigoru form spędzania czasu wolnego, kondycji fizycznej i możliwości odsunięcia zagrożenia otyłością. Waloryzacja sportu i traktowanie go jako działania oczywistego, a nawet koniecznego, zachęca więc do przeanalizowania jego istoty

i konsekwencji, szczególnie w perspektywie tematu dotyczącego wychowania. Widzenie bowiem w nim środka aktywności fizycznej, popularnego rodzaju widowiska i rekreacji ruchowej, a także dochodowego rodzaju działalności biznesowej nadaje wieloznaczności pojęciu, które na stałe wpisało się w doświadczenia człowieka XXI wieku.

Sport nie jest wprawdzie rzeczywistością rozpoznaną dopiero przez świat nowożytny, a doniesienia historyków i archeologów o, mających miejsce kilkaset lat przed nasza erą, igrzyskach na Peloponezie w miejscowości Olimpia, igrzyskach Pytyjskich w Delfach lub igrzyskach Istmijskich pod Koryntem, wskazują nie tylko na znaczenie i pochwałę sprawności fizycznej, ale także dostrzeżenie w aktywności sportowej źródła rozrywki i oddziaływania społecznego. Współcześnie Maciej Demel i Alicja Skład, definiując analizowane pojęcie, sugerują, że „**Sport** to działalność uprawiana systematycznie, według pewnych reguł, odznaczająca się silnym pierwiastkiem współzawodnictwa oraz tendencją do osiągania coraz lepszych wyników, mająca na celu manifestację sprawności ruchowej”[1]. W przywoływanej wykładni sportu, choć pewnie nie było to intencją autorów, trudno dostrzec kontekst wychowawczy opisywanych działań. Bez wątpienia ćwiczenia sportowe zmierzają do wzmocnienia sprawności fizycznej, czasami w sposób przekraczający naturalne możliwości ludzkiego organizmu, jednak pedagogiczne aspekty tych poczynań nie dla wszystkich odbiorców i promotorów sportu okazują się istotnym jego składnikiem.

Być może dlatego w trakcie licznych promocji aktywności fizycznej do osób słuchających zachęty, by odejść od telewizora i komputera, docierają argumenty, że aktywność fizyczna pozytywnie wpływa na wygląd naszej sylwetki; regularnie ćwicząc, wzmacniamy nasze mięśnie i stawy, dzięki czemu będziemy cieszyć się ich sprawnością przez długie lata; zmniejszamy ryzyko chorób cywilizacyjnych w przyszłości. Sport to również doskonała metoda, by pozbyć się stresu, złagodzić zgromadzone napięcia i zrelaksować się po całym dniu pracy, a ludzie, którzy uprawiają sport są szczęśliwsi. W czasach, gdy piękno (dla niepoznaki nazywane *naturalnym*) jest traktowane jako niezbędny warunek egzystencji pojawiają się także argumenty, że wzmożona aktywność fizyczna pozytywnie wpływa na naszą urodę. Uzasadnieniem podsumowującym wszystkie wymieniane przesłanki jest więc często twierdzenie, że, wyznaczając sobie kolejne cele w sporcie oraz stopniowo realizując je, zyskujemy nie tylko coraz lepszą kondycję fizyczną, ale również poczucie, że nie ma dla nas rzeczy niemożliwych[2].

[1] https://www.zsmsc.com.pl/podstawowe-pojcia-i-definicje.html [dostęp: 4.08.2017].
[2] http://polki.pl/dieta-i-fitness/cwiczenia,dlaczego-sport-to-zdrowie,10077338,artykul.html [dostęp: 4.08.2017].

Ostatnie twierdzenie, mimo jego optymistycznego brzmienia, nie jest wyrazem prawdy o potencjalnościach człowieka, który doświadcza w życiu także porażek, jednak może stać się punktem wyjścia do poszukiwania wychowawczych walorów sportowej aktywności. W przytaczanej wyżej definicji sportu wskazano przecież na to, że jest to działalność uprawiana systematycznie i według pewnych reguł, a bycie metodycznym i konsekwentnym oraz przestrzeganie zasad to, bez wątpienia, atuty dobrego wychowania. Trzeba mieć wprawdzie powód, aby być systematycznym oraz dostrzec zasadność przestrzegania standardów, ale to już rola wychowawców.

Wychowanie jest to świadome i celowe działanie pedagogiczne zmierzające do osiągnięcia względnie stałych skutków (zmian rozwojowych) w osobowości wychowanka[3], ale współcześnie częściej mówi się o problemach i trudnościach wychowawczych niż o pozytywnych efektach pracy rodziców, nauczycieli, pedagogów. Nie oznacza to oczywiście, że odpowiedzialni za wychowanie wyłącznie przegrywają w swoich pedagogicznych zmaganiach i choć wychowanie człowieka jest najtrudniejszym zadaniem, a wychowankowie nie zawsze akceptują plany swoich rodziców lub nauczycieli, to można zaryzykować twierdzenie, że sport jest szansą efektywnego oddziaływania na młodych ludzi. Kojarzony jest przecież z satysfakcją, sukcesem, popularnością, akceptacją, a nawet gratyfikacją finansową. Potencjalni sportowcy wiedzą, obserwując i słuchając tych, którzy mają już za sobą karierę sportową, że bez wytężonej pracy i rezygnacji z innych, satysfakcjonujących działań, nie będą w stanie wygrywać w obranej przez siebie dyscyplinie sportu. Obserwując reakcje kibiców – widzów sportowych zmagań, można także dostrzec, że nawet porażka sportowca, jeśli poprzedziła ją wytężona walka, a uczestnik zmagań wykrzesał z siebie maksimum umiejętności, nie jest traktowana wyłącznie jak przegrana, lecz wyraz determinacji i charakteru zawodnika.

Wszystko to sprawia, że sport, stanowiąc narzędzie wpływu wychowawczego, może być wykorzystany jako metoda oddziaływania na młodych ludzi. Pozwala on na stworzenie atmosfery radości, satysfakcji i przygody, ale jest przede wszystkim **wychowywaniem przez pracę**. Wielu bowiem sportowców, nawet najbardziej utalentowanych, opowiadając o swojej karierze, przywołuje wspomnienia wielogodzinnych treningów, wczesno porannych pobudek i konieczności rezygnacji z innych działań. Aktywność sportowa staje się więc okazją kształtowania charakteru, który jako element osobowości jest efektem pracy nad sobą i wynikiem zmagania się także z własnymi ograniczeniami.

[3] Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2011, s. 22.

„Nie trafiłem ponad 9000 rzutów w mojej karierze. Przegrałem prawie 300 spotkań, 26 razy byłem wyznaczony do wykonywania decydującego rzutu w meczu i NIE trafiłem. Ciągle przegrywałem w swoim życiu i to właśnie sprawiło, że wygrałem”[4]. W jednej z reklam te słowa wypowiada Michael Jordan i nie tylko dlatego, że traktowany jest on jak koszykarz wszechczasów, lecz z powodu wychowawczego przekazu tej deklaracji, jego wyznanie może być mottem każdego, także niezawodowego, sportowca. Nie chodzi w nim oczywiście o bagatelizowanie zwycięstw (z nich przecież głównie jest znany Jordan), lecz o przygotowanie młodych koszykarzy, siatkarzy, sprinterów do dostrzeżenia prawdy, że *porażki uczą więcej niż sukcesy.* Pozwalają bowiem dostrzec to, co w człowieku słabe i wymagające korekty, uczą pokory oraz zmuszają do wysiłku, by przekroczyć bariery i przeciwności nie tylko w doświadczeniach sportowych. Paradoksalnie stają się zwycięstwem zawodnika nad samym sobą. Można nawet odnieść wrażenie, że sport, jak żadna inna dziedzina, daje zaangażowanym w aktywność fizyczną możliwość wyrzeczenia się przyjemności i utartych schematów w społecznym funkcjonowaniu, po to tylko, żeby osiągnąć wyznaczony cel i doświadczyć radości zwycięstwa lub godnie przyjąć porażkę.

Przywoływane atuty aktywności sportowej stają się punktem wyjścia dla wszystkich osób zaangażowanych w pracę na rzecz wspierania rozwoju fizycznego, do ulokowania w czasie treningów i zawodów także wymagań wychowawczych. Odpowiedzialność za właściwe przygotowanie do meczu łączy przecież w sobie również odpowiedzialność za rozwój osobisty, za relacje z innymi ludźmi, za inne obowiązki (szkolne, domowe). Bycie dobrym piłkarzem, który zaniedbuje np. swoje powinności wobec drugiego człowieka ostatecznie, mimo sportowych sukcesów, będzie życiową przegraną, której wymiar znacznie większy niż brak miejsca na podium, przekreśli wszystkie inne osiągnięcia.

Przykładem rzeczywistości, która pozwala dostrzegać w sporcie, nie tylko walory sprawnościowe, ale także wartości moralne jest gra fair play. Staje się ona wyrazem postawy reprezentowanej w czasie zawodów, gdzie zwycięstwo nie jest celem, który należy osiągnąć za wszelką cenę. Obejmuje brak stosowania zabronionego dopingu, przyznanie się do błędu, a przede wszystkim liczenie się z innymi uczestnikami rozgrywek sportowych. Mimo ogromnej presji, by zwyciężyć, można usłyszeć o zawodnikach, którzy np. przyznają się, że próbowali wymusić na arbitrze spotkania rzut karny; rezygnują ze strzelenia gola, bo bramkarz doznał kontuzji; wyjaśniają sędziemu, że bramka została zdobyta ręką; pomagają rannemu przeciwnikowi na trasie wyścigu. Honor i szacunek do innych

[4] http://strategie-najlepszych-sportowcow.pl/tag/cytaty-michael-jordan/ [dostęp:7.08.2017].

zawodników sportowych zmagań okazuje się bowiem dla niektórych sportowców ważniejszy niż krążki, puchary, dyplomy i pieniądze.

Oczekiwanie takich zachowań u młodych adeptów sportu oznacza więc nie tylko przypominanie o słusznych decyzjach znanych i nieznanych sportowców, ale przede wszystkim przyjęcie właściwej postawy przez pedagoga, nauczyciela, trenera. W każdym działaniu edukacyjnym, także tym związanym z przyswajaniem kompetencji sportowych, chodzi przede wszystkim o uczenie określonych umiejętności, jednak **osoba – osobowość trenera**, a nie tylko jego zdolności dydaktyczne, stają się często punktem wyjścia udanej kariery lub choćby nabycia i utrwalenia sprawności sportowych. Wiedza na temat istoty danej dyscypliny sportowej, wymagania, konsekwencja i zapał oraz autorytet – niezbędny dla pomyślnego procesu nauczania i wychowania[5], stają się więc narzędziem pracy trenera. Mimo bowiem odsuwania na dalszy plan funkcji luminarza i normatywnych walorów osoby odpowiedzialnej za uczenie młodych sportowców, to właśnie za trenerem obdarzonym charyzmatycznym autorytetem tęsknią uczestnicy sportowych zmagań. Nie jest zatem tak, jak często się powtarza, także w trakcie konferencji pedagogicznych, że współczesny młody człowiek nie akceptuje autorytetów w świecie nauczycieli, wychowawców, rodziców, szukając ich wśród gwiazd muzyki, filmu i sportu. Studenci pytani o swoje autorytety milkli wprawdzie po to, by po chwili wskazać właśnie na rodziców, dziadków i nauczycieli, a cechami, które najczęściej przywoływali jako będące podstawą budowania autorytetu, okazywały się: pracowitość, konsekwencja, odwaga, życzliwość, otwartość, troska, brak egoizmu, odpowiedzialność, poczucie humoru. Za ułomność pedagogiczną można dlatego potraktować nieumiejętność zbudowania własnego autorytetu przez trenera, który uznaje, że jego wykształcenie, doświadczenie i techniczne umiejętności są wystarczające, by stworzyć drużynę.

Aleksander Nalaskowski wspomina: „Pierwszym, ale jednocześnie jedynym moim nauczycielem jazdy konnej był przedwojenny major kawalerii Leon Burniewicz. Zupełnie nie pamiętam lekcji z nim. Zapewne przyćmiły je setki godzin spędzonych w siodle w następnych latach. Pamiętam jednak człowieka, sposób mówienia, wschodni akcent, anegdoty, opowieści o życiu, które wszak nie miały związku z jeździectwem”[6]. Autor tych słów – pedagog, profesor, instruktor jeździectwa, nie ma oczywiście wątpliwości, że z pragmatycznego punktu widzenia można zrezygnować z opisywanych walorów, które nie stanowią istoty nauczania (nieodmiennie pozostają nią bowiem wiedza i określone umiejętności), jednak to

[5] A. Nalaskowski, *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia, fikcje*, Kraków 2009, s. 37.
[6] Ibidem, s. 36.

właśnie autorytet nauczyciela/trenera przesądza o jego wiarygodności i skuteczności. Pozwala on, nie tylko na efektywne przygotowanie do zawodów, ale i na wychowawcze wspieranie pełnej, wszechstronnej aktywności zawodnika, który jest przecież także wychowankiem osoby odpowiedzialnej za jego – nie tylko fizyczny – rozwój.

Być może dlatego w licznych sondażach opisujących cechy, jakie powinien MIEĆ *dobry trener*, wskazuje się na jego życzliwość, indywidualny stosunek do każdego zawodnika, umiejętność słuchania i przyznawania się do błędów, wyciąganie wniosków, a nawet operowanie głosem i przekazywanie jasnych, treściwych, krótkich komunikatów, co staje się gwarancją dobrego **porozumienia się** trenera z grupą[7]. Wśród wymienianych cech pojawia się także, przywoływany wyżej, autorytet z jednoczesną sugestią, że *przykład idzie z góry*, co oznacza, że osoba, która potwierdza czynami to, co mówi, budzi naturalny szacunek, a zawodnik, który widzi, że rady kierowane do niego się sprawdziły, ma widoczny dowód, że warto iść za takim przykładem[8]. Efektywność pracy edukacyjnej zależy bowiem od tego, w jakim stopniu wychowanek (uczeń, zawodnik, dziecko) uzna i zaakceptuje wychowawcę/trenera i zdecyduje się przyjąć od niego to, co on stara się mu dać, a ponieważ autorytet nie występuje jako wyizolowana kategoria warsztatu trenera, ale jest ściśle powiązany z jego pozostałymi elementami, jak kompetencje przedmiotowe i pedagogiczne, styl kierowania, a także charakter i osobowość wychowawcy[9], wymienione kategorie trenerskiego rzemiosła jednoznacznie ukazują pedagogiczny wymiar i wychowawcze skutki pracy w klubie sportowym. Marcin Czechowski twierdzi nawet, że trener może być autorytetem nie tylko dla swojego podopiecznego, ale także dla rodzica, dla kibica, innego trenera, a bycie autorytetem we wszystkich tych relacjach stawia trenera na uprzywilejowanej wychowawczo pozycji, czyli pozawala mu wpływać na osobowość tych ludzi[10].

Analiza przedstawionych refleksji na temat pedagogicznych uwarunkowań procesu szkolenia w sporcie może sprawiać wrażenie fasadowych, a przez to nierealnych konstatacji, mimo że oczekiwania sportowców, ich rodziców i wszystkich osób odpowiedzialnych za wychowanie mieszczą się w omawianej rzeczywistości. Należy dlatego przypominać, że jeśli nie na bazie każdej osobowości można zostać nauczycielem, to ten sam osąd dotyczy także szkoleniowców sportowych, a zawód trenera wpisany jest w wychowawcze aspekty jego realizacji.

---

[7] http://portalaktywni.com/aktualnosci/cechy-dobrego-trenera/ [dostęp: 8.08.2017].

[8] https://portal.abczdrowie.pl/5-cech-dobrego-trenera-jak-go-poznac [dostęp: 8.08.2017].

[9] M. Czechowski, *Autorytet trenera i jego znaczenie dla efektywności wychowania młodych sportowców*, „Zeszyt szkoleniowy. Biblioteka trenera" 2015, nr 7/8, bezpłatny dodatek finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, s. 2.

[10] Ibidem.

Sport jest również **zjawiskiem społecznym i kulturowym**, dlatego istotnym jego elementem są kibice, których Jacek Burski nazywa współtwórcami sportowego widowiska[11]. Przez przeciętnego odbiorcę wydarzeń sportowych, kibice – szczególnie piłki nożnej – odbierani są często jako grupy chuligańskie, a medialne relacje z bijatyk (tzw. ustawek) wzmacniają jedynie ten przekaz. W miastach – gospodarzach rozgrywek ligowych nie brakuje też zniszczonych obiektów sportowych, zdewastowanych pociągów, zranionych kibiców drużyny przeciwnej. W naukowych opracowaniach dotyczących kibicowania pojawiają się sugestie o kulturze ludowej i jarmarcznej, o której świadczą choćby wzorowane na ludowych prześmiewcze przyśpiewki i prowokacyjne nawoływania oraz używane piszczałki, trąbki itp.[12] Do innej kategorii kibiców zalicza się natomiast uczestników widowisk siatkarskich, pisząc o fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce. „Raul Lozano, trener z ponad trzydziestoletnim stażem, prowadzący męską reprezentację siatkarzy w latach 2005-2008, mówiąc o polskich kibicach w filmie dokumentalnym *Najlepsi na świecie*, zauważył, że pod względem frekwencji, zaangażowania w doping, umiejętności stworzenia atmosfery wielkiego widowiska na trybunach, przypominają oni kibiców południowoamerykańskich z Brazylii i jego rodzinnej Argentyny. Różnica, jego zdaniem, polega na całkowitym braku agresji wobec rywali, tak jak i sportowców, a także niezwykłej lojalności polskiej publiczności, niezależnie od rezultatu i formy drużyny”[13].

Rezygnując z medialnych czy naukowych analiz, nie sposób jednak nie dostrzec, że kibice są stałym elementem zmagań sportowych, a rozgrywane zawody bez zgromadzonych na trybunach, uczestników stałyby się wydarzeniami pozbawionymi najważniejszego odbiorcy oraz wzbogacających je emocji. Stąd konieczność włączenia w proces wychowawczy, realizowany dzięki aktywności sportowej, także tej grupy będącej często współtwórcą efektów wysiłku sportowców. Okazuje się bowiem, że polscy kibice, nie akceptując prezentowania w mediach wyłącznie negatywnego obrazu ich środowiska, bardzo często angażują się w działania charytatywne, wspomagając np. domy dziecka poprzez akcję polegającą na malowaniu tych placówek; odwiedzając pierwszego czerwca przedszkola, by obdarować każde dziecko klubowymi gadżetami, piłkami, słodyczami, maskotkami, wspierając niepełnosprawnego kibica, zbierając karmę, miski, koce dla czteronożnych pupili ze

[11] J. Burski, *Przemiany zjawiska kibicowania we współczesnym świecie*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, red. Ł. Rogowski i R. Skrobacki, Poznań 2011, s. 259.

[12] T. Sahaj, *Melanż piłki nożnej i polityki Studium przypadków pseudokibicowania*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, op. cit., s. 228.

[13] W. Woźniak, *Najlepsi na świecie? O fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, op. cit., s. 304-305.

schroniska dla psów, przygotowując wyprawki szkolne dla dzieci z domów dziecka, spotykając się z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej.

Kibice Ruchu Chorzów „Niebiescy" zaprosili natomiast do zabawy na Pikniku Rodzinnym wychowanków z Domów Dziecka, a wszystkim uczestnikom charytatywnej imprezy zaproponowali: zabawy piłką prowadzone przez zawodników I drużyny chorzowskiego Ruchu, zajęcia dla dzieci przygotowane przez trenerów Akademii Piłkarskiej, warsztaty taneczne organizowane przez cheerleaderki z zespołu Graffiti, zabawę w Krainie otoDom.pl, którą tworzyły zjeżdżalnia dmuchana, suchy basen skakańca „Bajdocje", tor przeszkód, kule wodne z basenem oraz piłkarzyki i dwa samochodziki, konkurs plastyczny „Pokój Twoich marzeń", w którym wygrać można było tablet, Xbox z kinectem oraz duży zestaw klocków Lego, Ultras animacje, w których Dzieci wspólnie z Ultrasami Ruchu Chorzów mogły tworzyć kolorową oprawę spotkań piłkarskich[14].

Kibice sportowi okazują się również „studentami" – uczestnikami wykładów dotyczących nie tylko historii sportu. Biorą bowiem udział w spotkaniach, których prelegenci – wykładowcy, profesorowie – przedstawiają historię Polski lub jej regionu oraz znanych i mniej znanych faktów, ludzi i zdarzeń[15]. Kibice Fan Club Lecha Poznań z Kępna i Stowarzyszenie Wiara Lecha zorganizowali np. wykład dotyczący Powstania Wielkopolskiego, w trakcie którego zwracano uwagę na konieczność zachowania pamięci o ludziach, dzięki którym odzyskano niepodległość poprzez m.in. uczczenie rocznicy wybuchu powstania. Stowarzyszenie „Wiara Lecha" ma w swoich planach wykonanie nagrobka na zaniedbanym grobie powstańca w Przybyszowie[16].

Sportowe rozgrywki inspirują także do przypominania ważnych wydarzeń i postaci historycznych w trakcie meczów, a oprawy patriotyczne przygotowane przez kibiców stają się swoistymi lekcjami historii nie tylko dla uczestników i widzów konkretnego widowiska. Znana oprawa meczu 3. rundy eliminacji Ligi

[14] http://stowarzyszenie.niebiescy.pl/aktualnosc/kolorujemy-w-chorzowie-17/ [dostęp: 10.08.2017].

[15] http://www.sandecja.org/31,1544,Kibice_Sandecji_blizej_historii.htm [dostęp: 10.08.2017]. „W Miasteczku Galicyjskim odbył się wykład historyczny z cyklu nowego projektu Stowarzyszenia Kibiców Sandecji »Bliżej Historii« dr hab. Andrzeja Olejko prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, zorganizowanego przy współpracy Stowarzyszenia oraz nowosądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Na wykład o tematyce »O godle, barwie i zapomnianych znakach polskich skrzydeł – czyli o rywalach szachownicy i o niej samej« zdecydowała się przyjść spora ponad czterdziestoosobowa grupa słuchaczy (w większości Kibiców Sandecji oraz Czarnych Jasło). Co cieszy, na sali nie zabrakło również osób niezwiązanych z ruchem kibicowskim na Sandecji. Prof. Olejko porywającym wykładem na podstawie dokumentów z Centralnego Archiwum Wojskowego jak też z Archiwum Wojennego w Wiedniu (Kriegs Archiv Vien) bezspornie udowodnił, iż słynna szachownica polskich skrzydeł, początków polskiego Lotnictwa Wojskowego rodziła się nie w Wielkopolsce, ale w Galicji. Na sali można było zauważyć syna sądeckiego generała Józefa Gizy, a znanego kiedyś bramkarza Sandecji – Tadeusza Gizę".

[16] http://www.kympno.pl/forum/kepinscy-kibice-zorganizowali-wyklad-historyczny-t394.html [dostęp: 10.08.2017].

Mistrzów z FK Astana, przygotowana przez kibiców Legii Warszawa i nawiązująca do 73 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, została dostrzeżona także przez media światowe. O uhonorowanie fanów stołecznej drużyny Medalem Komisji Edukacji Narodowej chciała nawet wystąpić małopolska kurator oświaty Barbara Nowak. Pozostawiając więc nienaukowe dyskusje, akceptujące lub kwestionujące zasadność tych działań oraz nie zaprzeczając faktom chuligańskich wybraków grup kibicowskich, nie sposób nie dostrzec wychowawczych walorów inicjatyw, które wykraczają poza sportowe zmagania, ale zmuszają do refleksji nad ich genezą. Odpowiedź na pytanie *Dlaczego sport staje się areną spontanicznych inicjatyw charytatywnych i patriotycznych?* pozwoliłaby bowiem na włączenie w sferę aktywności fizycznej także elementów uzasadniających celowość zmagań, wysiłku i rezygnacji z innych osobistych potrzeb.

Uwzględnienie sportu, by pozyskać klucz do efektywnego, wychowawczego wpływu na młodego człowieka, nie może być regułą automatycznie przyjmowaną przez osoby odpowiedzialne za rozwój umiejętności sportowych, jednak rezygnacja z tego pedagogicznego aksjomatu może pozbawić odbiorców trenerskich oddziaływań, nie tylko wymaganej sprawności fizycznej, ale także pełnego, wszechstronnego rozwoju. Powiedzenie, że *Sposób, w jaki się poruszamy, odzwierciedla i wpływa na sposób, w jaki przeżywamy nasze życie*, staje się bowiem przypomnieniem o jedności psychofizycznej człowieka, który dla właściwego dojrzewania i przebiegu swojej egzystencji potrzebuje rozwoju wszystkich funkcji. Doskonale wyszkolony zawodnik, bez wsparcia wychowawczego, może stać się wybitnym rzemieślnikiem, a nawet mistrzem swojej dyscypliny, przy jednoczesnej „niepełnosprawności" w pozostałych obszarach jego osobowości. Pewność i oczywistość wychowawczych oddziaływań sportu, mimo komercyjnego, a czasami nawet przestępczego wydźwięku niektórych jego przedstawicieli, powinna więc pozostać nie tylko optymistyczną i deklaratywną tezą, ale również gwarantem wielopoziomowego i wielowymiarowego rozwoju tych, którzy marzeń o sportowych sukcesach nie mogą opłacić psychospołecznym i moralnym deficytem.

Bibliografia

1. Burski J., *Przemiany zjawiska kibicowania we współczesnym świecie*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, red. Ł. Rogowski i R. Skrobacki, Poznań 2011.
2. Czechowski M., *Autorytet trenera i jego znaczenie dla efektywności wychowania młodych sportowców*, „Zeszyt szkoleniowy. Biblioteka trenera" 2015, nr 7/8, bezpłatny dodatek finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.
3. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2011.

4. Nalaskowski A., *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia, fikcje*, Kraków 2009.
5. Perkowski K., *Doskonalenie kompetencji zawodowych trenerów sportu wyczynowego w Polsce*, Warszawa 2009.
6. Rutkowski W., *Znaczenie autorytetu trenera w jego oddziaływaniu wychowawczym*, „Sport Wyczynowy" 2003, nr 1-2.
7. Sahaj T., *Melanż piłki nożnej i polityki Studium przypadków pseudokibicowania*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, red. Ł. Rogowski i R. Skrobacki, Poznań 2011.
8. *Trener wczoraj, dziś i jutro*, red. H. Sozański, J. Sadowski, Biała Podlaska 2003.
9. Woźniak W., *Najlepsi na świecie? O fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce*, [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, red. Ł. Rogowski i R. Skrobacki, Poznań 2011.
10. Żukowski R., *Praca i zawód trenera*, Warszawa 1989.
11. Żukowska Z., Żukowski R., *Pedagogiczne uwarunkowania efektywności procesu szkolenia w sporcie*, „Trening" 1997, nr 2.

Źródła internetowe

1. https://www.zsmsc.com.pl/podstawowe-pojcia-i-definicje.html.
2. http://polki.pl/dieta-i-fitness/cwiczenia,dlaczego-sport-to-zdrowie,10077338,artykul.html.
3. http://strategie-najlepszych-sportowcow.pl/tag/cytaty-michael-jordan/.
4. http://portalaktywni.com/aktualnosci/cechy-dobrego-trenera/.
5. http://stowarzyszenie.niebiescy.pl/aktualnosc/kolorujemy-w-chorzowie-17/.
6. http://www.sandecja.org/31,1544,Kibice_Sandecji_blizej_historii.htm.

Sport education – mit or pedagogical axiom?

Abstract

People responsible for the development of sports skills should not automatically accept sport as a golden mean, which contributes to the effective educational influence when implemented in a life of a young person. Nevertheless, resigning from this pedagogic axiom may deprive trainees of the influence of a coach and it is not only an issue of lack of required physical fitness but also full and comprehensive development.

A well-trained player, who does not have educational support may become an outstanding craftsperson or even a master of his discipline. However, at the same time he or she can be a 'disabled person' as far as remaining spheres of their personality are concerned. Therefore, confidence and obviousness of the sport's educational interactions should remain.

Keywords: sport, education, personality of the coach, supporters